

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcznik mk. 6.—
Zagranicą kwartalnie mk. 22.—0.

Piątek, 7 marca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno 'amowy Nekrologja i Reklamy i mk. 50. Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne ogłoszenia 1 fen za wyraz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego

W piątek, dn 7-go marca 1919 roku
o godz. 7 i pół wiecz.

„Na polskiej ziemi”

obota 8. po poł. o godz. 4 po poł.
po cenach najniższych

ZYWY TRUP

Wieczorem, o godz. 7 i pół wiecz.

Rycerz z Łabędziem

„Grand Hotel” W sobotę,
8-go marca
r. b.

otwarcie wielkiej sali restauracyjnej.

Kuchnia powierzona została pierwszorzędnym siłom fachowym

Wieczorem koncert.

Wyczerpana cierpliwość.

Znane powszechnie punkty programu pokojowego Wilsona między innymi orzekają, że żaden naród, choćby najmniej liczny, nie może być uciskany przez mocniejszych sąsiadów i w granicach swych etnograficznych winien korzystać z pełnej swobody kulturalnego, narodowego, politycznego i ekonomicznego rozwoju.

Postulaty te posłużyć mają za podstawę nowego układu stosunków międzynarodowych, tudzież utworzenia ligi narodów, również projektu Wilsona.

Zwycięskie mocarstwa koalicji: Anglja, Francja, Włochy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej na czele, wierne hasłom, ogłoszonym na początku wojny, że ujęty za oręż w obronie wolności ludów, przy likwidowaniu wojny powszechnej, badają pilnie żądania poszczególnych oswobodzonych od obcego panowania narodów, bacząc, by żadnemu nie stała się krzywda.

Tymczasem cześć a zwłaszcza rusini, zwani ukraińcami, podburzani przez hakatę niemiecką i Niemców austriackich, wystąpili zbrojnie przeciw polakom.

Sojusz rusinów z hakatą niemiecką datuje się oddawna. Dowiodły tego znane powszechnie rewelacje redaktora Krysiaka, drukowane w wydawanym przed wojną w Berlinie w języku polskim „Dzienniku Berlińskim”, co obecnie przy ocenianiu sprawy rusińsko-polskiej należy brać pod baczną uwagę.

Za czasów rządów absolutnych w Austrii, inteligencja rusińska prawie całkowicie była spolszczona. Chłop rusiński, ciemny i rozpasany przez tydów, nie miał pojęcia o swej odrębności plemiennej. Była to czerń hajdamacka, zawsze gotowa do mordów i rabunków, co najdobitniej się wykazało podczas rzezi galicyjskiej w roku 1848, wyreżyserowanej przez ówczesny rząd austriacki.

Na Ukrainie rosyjskiej tradycje siczowe prawie całkiem zamarły. Po ogłoszeniu w Austrii w r. 1869 patentu konstytucyjnego, rząd austriacki wysunął na scenę rusinów w podwójnym celu. Po pierwsze, by w imię zasady meternichowskiej „Divide et impera” szachować polaków w

ich dążeniach do rozszerzenia praw narodowych; powtóre by paraliżować politykę carskiej Rosji, dążącą do sunięcia jej granic zachodnich aż po Karpaty.

Wzajemnie Rosja w celu paraliżowania polityki austriackiej, pracy ku wschodowi, rozwinęła w Galicji wschodniej agitację, zwłaszcza pośród kleru unickiego, przy pomocy rubli, hojnie szafowanych. W taki sposób rozbudziło się poczucie odrębności rasowej wśród ukraińskiego ludu po obu stronach granicy, nabierając charakteru wrogiemu przeciw polakom.

Na tem właściwie podłożu toczy się obecnie zacięta walka pomiędzy ukraińcami i polakami, walka, którą zażęgnął usiłując koalicja.

Wierna atoli swoim hasłom i programowi Wilsona, by każdy naród w swoich granicach etnograficznych rozwijał się swobodnie, o ile to możliwe w ramach własnej państwowości, wysłała przedewszystkiem szereg misji dla szczegółowego zbadania stosunków na miejscu, tudzież praw lub urzędzeń narodów, spór z sobą wiodących o terytorja. Spór ten doprowadził do walki orężnej między rusinami, Czechami i Niemcami, a polakami. Międzysojusznicza misja koalicji po wszechstronnem zbadaniu sytuacji, doprowadziła do rozejmu pomiędzy polakami a Czechami na Śląsku Cieszyńskim, oraz pomiędzy polakami a ukraińcami w Galicji Wschodniej. Cześć jednakże linii demarkacyjnej nie szanują i napadają na posterunki polskie.

Gorzej jeszcze zachowali się ukraińcy, którzy bez żadnego powodu, uzasadnionego, zerwali zawieszenie broni przed wpływem zastrzeżonego w umowie terminu, a pomiędzy stacjami Gródkiem Jagiellońskim i Sądową Wisznią pociąg, wiozący ze Lwowa misję koalicji, udekorowany flagami koalicyjnymi, ostrzeliwali, pomimo, że o jego przejeździe byli uprzedzeni. Wyczerpało to cierpliwość koalicji, która nie może pozwolić na to, aby jej nakazy i żądania nie miały posłuchu. To też marszałek Foch położył silny nacisk na to, aby zarówno ukraińcom, jako też Czechom dać do zrozumienia, że na dalszy rozlew krwi koalicja nie pozwoli, w myśl zasady Wilsona, że kto ucieka się do przemocy, nie wart wolności.

Co zaś do Niemców, w warunkach rozejmu ma być postawione kateryczne żądanie, aby zaprzestali walki

z polakami. Jest więc nadzieja, że za wyjątkiem frontu bolszewickiego, na trzech pozostałych frontach krwawe walki niebawem ustaną.

St. Szp.

Odbudowa przemysłu.

Biurowas prasowe ministerstwa przemysłu i handlu komunikuje:

Wobec ogromu zagadnień, połączonych z odbudową przemysłu, wobec zupełnego braku środków w skarbie państwa, rząd polski uznał, że odbudowa i uruchomienie przemysłu powinny się opierać na inicjatywie i środkach prywatnych, nie wykluczając współdziałania rządu.

Rząd polski uznaje za swój obowiązek przyjęcie jaknajszerszego udziału w akcji skierowanej ku podźwignięciu kraju z upadku ekonomicznego i współdziałanie w miarę sił i możliwości z wszystkimi czynnikami, które tej pracy się podejmą.

Akcja ta może być rozpoczęta na szerszą skalę po uzyskaniu surowców z zagranicy i uregulowaniu spraw walutowych.

Rząd polski uznaje, że w pierwszym rzędzie powinien być uruchomiony przemysł artykułów pierwszej potrzeby, ażeby przez zniżkę cen tych artykułów, poprawić warunki bytu szerokich warstw społeczeństwa.

Rząd polski uznaje, że interesy mas robotniczych powinny być zabezpieczone na drodze prawodawstwa socjalnego gwarantującego tym sferom warunki kulturalnego życia.

Ministerstwo handlu i przemysłu kierując się powyższymi zasadami, w porozumieniu z innymi ministerstwami wykona następujące roboty wstępne:

- 1) Ułożyć program zamówień rządowych, w celu odpowiedniego rozdzielenia ich.
- 2) Ułożyć w ogólnych zarysach plan odbudowy i uruchomienia przemysłu na podstawie porozumienia się z organizacjami przemysłowemi, robotniczymi i społecznymi.
- 3) Opracuje plan współdziałania finansowego skarbu polskiego, dla przeprowadzenia zamierzeń, wpływających z punktu drugiego.
- 4) Ułożyć program współdziałania rządu za pośrednictwem władz konsularnych i innych przy zakupie za granicą maszyn i surowców, jak również w celu odzyskania maszyn ewakuowanych i zarekwirowanych.

Aby mieć przeświadczenie, iż ofiary, jakie rząd poniesie w tej akcji dla uruchomienia przemysłu będą celowe i nieutracone, rząd polski uważa za konieczne pozyskanie harmonijnego współdziałania wszystkich czynników życia przemysłowego. W tym celu rząd polski zawięzuje za pośrednictwem związków zawodowych kapitał i pracę do zawarcia na drodze obopólnych ustępstw pod kontrolą rządu umów, obie strony obowiązujące. Tylko w atmosferze zgody może

być mowa o odbudowie i uruchomieniu przemysłu tak potrzebnego dla kraju.

Kronika polityczna.

Pobór sześciu roczników.

Onegdaj odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji sejmowej do spraw wojskowych. Przewodniczył p. Anusz, obecni byli minister spraw wojskowych, generał Leśniewski oraz delegat sztabu generalnego podpułk. Stachiewicz.

Komisja większością uchwaliła pobór rekruta roczników z lat 1896, 87, 98, 99, 1900, 1901. Kolejność poboru pozostawia się uznaniu ministerstwa spraw wewnętrznych w zależności od przygotowań natury administracyjnej. Wniosek komisji znajdzie się na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Jeszcze o likwidacji Milicji Ludowej.

Obiegają ostatnio po Warszawie pogłoski, mające jakoby swe źródło w miarodajnych sferach rządowych— że Milicją Ludową ma być zreorganizowana.

Urzędy Milicji Ludowej mają być wcielone w skład policji ogólnopaństwowej. Odpowiednie zarządzenie ma wydać min. spraw wewnętrznych p. Wojciechowski, który przedtem jednak przedłożył sejmowi projekt rozporządzenia z wyjaśnieniem motywów, które skłoniły rząd do tej reorganizacji.

Przyjazd wolnych strzelców polsko-amerykańskich do Polski.

Bawiący w Poznaniu przewodniczący misji aliantów w Polsce, ambasador Noulens, wydał polecenie władzom niemieckim w Toruniu i Gdańsku, ażeby nie czynili żadnych przeszkód przejazdowi oddziału wolnych strzelców polsko-amerykańskich. Oddział ten w najbliższym czasie przybędzie do Warszawy.

Z Komisji sejmowych.

Wydzierżawianie gruntów.

Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji rolnej. Przyjęto tekst ustawy tymczasowej o przymusowym wydzierżawianiu gruntów. — Ustawa, między innymi, głosi, że właściciele odlogiem leżących, a zdanych pod uprawę gruntów, obowiązani są do wydzierżawienia tychże gruntów przed dn. 1 kwietnia r. b. małorolnym lub bezrolnym, a w braku tychże — innym rolnikom. Ustawa nie obowiązuje właścicieli gruntów poniżej 50 morgów. Czynsz dzierżawny ustalono w wysokości podwójnej sumy dzierżawnej, pobieranej przed 1 stycznia 1915 roku. O ile grunty nie będą dobrowolnie wydzierżawione przed 1 kwietnia r. b., zastosowany będzie przymus.

Stemplowanie koron.

Odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej. W obradach uczestniczyli między innymi pp.: minister skarbu dr. Englich, oraz przedstawiciele trzech instytucji kredyto-

nych z Galicji. Przedstawiciele ci gorąco bronili interesów finansowych Galicji wobec zapowiedzi, stemplowania banknotów. Oświadczone między innymi, że banknoty 25 koronowe i 200 koronowe, drukowane na jednej stronie, wycofane będą z obiegu.

W sprawie posła Szmigła.

Na posiedzeniu komisji nietykalności poselskiej w sprawie pozbawienia wolności p. Antoniego Szmigła (klubu P.S.L. Piast) na wniosek dr. Marka powzięto jednomyślnie następującą uchwałę: 1) Komisja przyjmuje do wiadomości oświadczenia pp. ministrów sprawiedliwości, spraw wojskowych i wewnętrznych i na tej podstawie stwierdza, że pozbawienie wolności p. Antoniego Szmigła, jako też wdrożenie postępowania karnego przeciwko niemu przez sędziego śledczego w Białej podlaskiej, stanowi obrazę przepisów o nietykalności członków Sejmu ustawodawczego. — 2) Komisja prosi, pana ministra sprawiedliwości o podanie rezultatu dochodzenia wytoczonego przeciw wymienionemu urzędnikowi, 3) Komisja nietykalności poselskiej wzywa komisję prawniczą, aby jak najszybciej przedłożyła Sejmowi szczegółowy projekt ustawy zabezpieczającej nietykalność poselską.

Demonstracje nliczne w Częstochowie.

W ub. poniedziałek Częstochowa była widownią ożywionych demonstracji robotniczych, na tle aprowizacji. Przed gmachem Deputacji żywnościowej magistratu częstochowskiego zebrały się tłumy niezamożnej ludności, domagając się usunięcia braków w gospodarce aprowizacyjnej i wyrzucenia z biur wszystkich pracowników żydów.

Rozgoryczenie tłumy w tym kierunku poszło tak daleko, że urzędników żydów, wychodzących z biura, tłum przesładował okrzykami nienawistnymi i niesłychaną wrzawą; a niektórych urzędników nawet lekko poturbowano. Dyrektora Deputacji p. R. Pruszkowskiego tłum zmusił do wyjścia na ulicę, gdzie dopiero interwencja oddziału Milicji Ludowej wpłynęła otrzeźwiająco na wzburzone tłumy.

Niektórzy demonstranci udali się pod Magistrat, gdzie z balkonu przemawiał burmistrz Hłasko, starając się uspokoić wzburzoną opinię tłumy. — Przemawiali również przedstawiciele

robotników. Demonstracyjna wrzawa i okrzyki przed Magistratem i Deputacją trwały do późnego wieczora.

Misie koalicyjne w Łodzi.

Przybyli do Łodzi członkowie misji amerykańskiej żywnościowej pp. porucznik Pate i kapitan Cooper, zwiędzali wczoraj biura Rozdziału chleba i mąki, przy ul. Andrzeja, sklep spożywczy przy ul. Andrzeja N° 7, oraz szereg instytucji dobroczynnych.

Zwiedzano również jedną z większych piekarni łódzkich p. St. Kopyńskiego przy ul. Juliusza, aby zapoznać się z procedurą wypieku chleba, zamówionego przez Komitet rozdziału chleba i mąki. Członkiem misji amerykańskiej, jako tłumacz, towarzyszył p. Emil Gołk.

Porucznik Pate wyjechał do Białegostoku, Brześcia i t. d., dokąd również nadchodzą transporty różnych artykułów z Ameryki. Kapitan Cooper pozostaje na kilka miesięcy w Łodzi, aby czuwać nad prawidłowym rozdziałem artykułów z Ameryki i przestrzegać, aby dostały się we właściwe ręce.

W dniu wczorajszym zwiędzał także nasze miasto delegat angielskiej misji ekonomicznej dla Polski p. H. N. Brailsford, członek niezależnej partii robotniczej (Independent Labour Party), redaktor pisma robotniczego londyńskiego „Herald”. Delegat rządu angielskiego przybył do Łodzi, jako do ośrodka przemysłu polskiego, celem zaznajomienia się na miejscu z warunkami bytu ekonomicznego robotników polskich, o stanie przemysłu miejscowego i t. p.

Dziś p. Brailsford zwiedza zakłady przemysłowe Łodzi, następnie udaje się w dalszą podróż informacyjną. W Polsce zabawi 2 tygodnie, a następnie uda się do Niemiec dla zbadania tamże stosunków robotniczych.

JUTRO, dnia 8-go marca 1919 r.

Asygnaty	
Polskiej Pożyczki Państwowej	
nabywać można po potrąceniu procentu	
100 markowe, kor., rubl. za	96,76
500	483,82
1000	967,64
5000	4838,20
10000	9676,39

Kronika

— Nowa Rada Miejska. Polska Partia Socjalistyczna wystawia dwóch kandydatów na prezidenta nowej Rady Miejskiej: pp. Remiszewskiego i Rzewskiego.

Klub Narod. Związku Robotnic., który liczy 16 członków, chce zapewnić sobie stanowisko jednego vice-prezydenta, na które wysuwa inż. Wojewódzkiego.

Drugim vice-prezydentem ma zostać dotychczasowy drugi burmistrz p. M. Kernbaum, którego kandydaturę wystawiają żydowskie grupy mieszczańskie.

Wobec zakończenia kadencji starej Rady Miejskiej, prezydium teże powierzyło załatwienie wszelkich spraw, wzgl. przekazanie takowych nowemu prezydium referentowi-naczelnikowi kancelarii p. Pawłowi Rundo.

— Gdańsk do Polski! W nadchodzącą niedzielę, o godz. 1 po poł. odbędzie się w Sali Koncertowej wielki wiec pod hasłem „Gdańsk nasz!” Zagai wiec inż. Swierczewski, prezes łódzk. oddz. pomorsko-kaszubskiego.

Przemawiać będą pp.: Tujakowski, Kaffanke, górnoślązak Kopeczny i inni.

Bilety przy wejściu.

— Nominacja komisarza aprowizacyjnego. Na stanowisko łódzkiego komisarza aprowizacji mianowanym został p. Samborski. Nowy komisarz przybył już do Łodzi.

— Przyjazd przemysłowców do Łodzi. Przemysłowcy, którzy brali udział przed 2 dniami w konferencji międzyministerialnej w sprawie uruchomienia przemysłu, przybyli do Łodzi w celu ustalenia materiału faktycznego w miejscowym świecie przemysłowym.

— Zjazd przemysłowców skórnych.— Biuro prasowe ministerjum przemysłu i handlu komunikuje: Celem wysłuchania opinii w sprawie ustalenia zasad gospodarki ze skórami surowymi, oraz zasad ich podziału pomiędzy zakłady przemysłowe, ministerjum przemysłu i handlu zwołuje zjazd przemysłowców, garbarzy i kuśnierzy dn. 11 marca. Prawo udziału w zjeździe posiadają te zakłady, które istniały przed wojną, lub otwarte zostały podczas jej trwania rozporządzeniem władz polskich.

— Z Rady Robotniczej. Dziś o godz. 6 i pół odbędzie się plenarne posiedzenie R. R.

Porządek dzienny zawiera między innymi sprawę powstania strajku w Polsce.

— Mianowanie lekarzy. Ministerstwo zdrowia publicznego i opieki społecznej mianowało dra med. Zygmunta Golca, lekarzem naczelnym urzędu sanitarno-obyczajowego m. Łodzi, dra med. Władysława Stanisławskiego, zarządzającym sekcją sanitarno-lekarską urzędu sanitarno-obyczajowego oraz dra med. Eugenję Kerer-Gerani, lekarką urzędu sanitarno-obyczajowego.

— Mąka amerykańska. Kooperatywy nasze już od poniedziałku sprzedają swym konsumentom mąkę amerykańską. Jest ona wbrew tendencyjnemu głoskom handlarzy spekulantów, ładniejsza i bardzo smaczna w użyciu.

Dzisiejszy „Rozwój” pyta się, dlaczego niektóre kooperatywy sprzedają mąkę po 95 fen. za funt, podczas gdy cena urzędowa wynosi tylko 70 fen. Otóż kooperatywy tłumaczą wyższą cenę kosztami transportu. Czyżby on jednak był tak wysoki (10 fen. od funta)???

— Fabryka tektury dachowej. Powstaje w Łodzi pierwsza polska fabryka tektury dachowej, na którą powołano się konsorcjum. Fabryka przeznaczona ma być w ruch 15 marca. Względem na brak tego materiału w ruchomienie takiej fabryki jest bardzo daleko w czasie.

— Walka z lichwą i spekulacją. Rząd walki z lichwą i spekulacją, na podstawie rewizji w składzie Chary Rapaporta przy ul. Długiej 28, która utawniała potajemną mydlarnię, zapasy mydła — sprawę skierował sądu okręgowego. Znalezione w mieszkaniu Bajli Kestenberg przy ul. Dzielnej 27 zapasy przedzwybiał wiotowej, urząd skonfiskował. Znalezione w sklepie kolonialnym u Brzoź Ignatowicz przy ulicy Piotrkowskiej 96, cztery pudły cukru w kryształnicach, urząd sprzedał instytucjom społecznym, a otrzymane pieniądze zwrócił firmie Ignatowicz. Po dokonanej rewizji u Wolmana Herszena i znalezieniu 500 sztuk papierosów firmy „Blesse” towar skonfiskowano. Znalezione u J. Birencajga przy ul. Dzielnej 27, siedem worków cukru, urząd skonfiskował. Znalezione w składzie skór Filipa Friedlendera, przy ul. Nowomiejskiej 8 i pół paki mydła skonfiskowano.

— Zniesienie sekwestru. Ministerjum przemysłu i handlu wydało rozporządzenie o zniesieniu sekwestru i ogro-

JAN WŁADYSŁAWSKI

Nasi pseudo-bolszewicy.

O! ciężkie i straszne rzuciłyby przekleństwo naszemu narodowi ten, który życzył nam tak błędnego, jak wielką i rozpaczliwą stwarzają perspektywę naszego rozwoju narodowego ci, którzy pragną lub przyczyniają się do rozwoju partii socjalistycznych na naszej ziemi.

Czymże bowiem jest ten nasz polski socjalizm? Jest tylko bardziej rozcieńczoną, więcej błędą, mniej zdecydowaną teorią tego samego bolszewizmu! W rezultacie, w tym ostatecznym, jeszcze obecnie niedostrzegalnym wyniku, nasz rodzinny socjalizm utożsamia się z teorią bolszewicką! Bawiem w obu teoriach tkwią pierwiastki jedne i te same, sposób tylko ich realizowania jest różny, metody postępowania odmienne: bolszewików szczerze, naszych towarzyszy: obłudnie. Socjaliści nasi tłumaczą ludowi, że program nakreślony na ich „czerwonym sztandarze”, nie zechcą nigdy brutalną siłą wprowadzać, a drogą naturalnego rozwoju i ewolucji w odpowiedni sposób pokierowanej, będą starali się tylko przygotowywać tło, stwarzając niejako jak najpomyślniejsze warunki do urzeczywistnienia swego programu.

Trzeba jednak w to wierzyć, że koncepcja ustroju społecznego, stanowiąca treść programu socjalistycznego, w razie swego realizowania, stanie się jutrzenką prawdziwej wolności i walekiej szczęśliwości wszy-

2) stkich choćby nawet proletariuszy — stanie się podłożem tego rajy, o którym to zawsze socjaliści wspominają, a w Rosji obecnie go już bolszewicy stwarzają!

Można tylko w to wierzyć... gdyż dowieść, przekonać się o tem, nikt nie może!

Nie można bowiem przewidzieć choćby najbardziej rozwiniętym, nawet genialnym umysłem, tego ogromu przeróżnych okoliczności, tych krewnych wprost warunków, które wpływają na całokształt rozwoju ewolucyjnego społeczeństwa, na wyrazistość jego: „ja”. Raczej przewidzieć dałoby się zupełnie inaczej, sądząc na podstawie materiału z przeszłości i całego ogromu faktów, zachodzących z teraźniejszości, raczej prawie że twierdzić można, iż w ludzkich społeczeństwach na całym świecie program socjalny nigdy się nie rozwinię w tej szacie, jakaby przykręć chcieli ci „uszcześliwiacze” ludzkości, nikiemnym, zrzęziały, zacofany według nich dzisiejszy ustrój społeczny. Zresztą teoria sama, choćby nawet była nieziszczalna, sama przez się szkodliwa nie jest, przeciwnie w wielu wypadkach może stać się bodźcem do postępu na tem czy owem polu, jest — stwierdzić bezstronnie należy — piękną, bo wysoce idealną! Ale to tylko sama teoria, a nie program partii socjalistycznych, które działając pod płaszczykiem tak szczytnych haseł, jakże mało w swej taktyce upodobniają się do pierwotności — do swego ideału!

Że członkowie partii socjalistycznych rekrutują się obok doktrynerów, inteligentów, przeważnie z warstwy robotniczej, to nas dziwić nie powinno: robotnik w daleko idących obietnicach

swych prowodyrów widzi przedewszystkiem poprawę swego bytu przy zachowaniu tego, co już posiada. Przecież wyczułby z tej istotnej właściwości duszy człowieka, zdobywania dóbr materialnych i duchowych w coraz szerszym zakresie, gdyby przy swej naiwności, program socjalistowy, obiecujący mu złote góry, odrzucał agitatorom „czerwonym” nie sprzyjał!

Dziwnie jednak w tem towarzystwie wygląda ci przeróżni drobni kupcy, sklepikarze, nawet niejednokrotnie posiadacze pokaźnej fortuny... partyni... socjaliści! Nieraz słyszałem z ust tej kategorii: „bojowców”, że przecież nie zawadzi, gdy przy późniejszym, a podobno rychłym rozgromieniu plugactwa burżuazji, powiększy się sobie majątek jeszcze, gdy nie będzie się robiło, a dobrze jadło... i t. d.

Naiwni to pionierzy postępu ludzkości! Nie wiedzą, że ten ideał socjalizacji społeczeństwa, który olśniewa ich ciasne mózgowice, byłby przedewszystkiem kresem ich dotychczasowego przywileju — prawa własności, które w ostatecznym wyniku realizacji programu każdego rodzaju socjalizmu zarzucone siłą logiczną konsekwencji tych haseł być musi!

Sprawa jednak ziszczalności czy nieziszczalności ideałów, nakreślonych przez socjalizm, nadaje się przede wszystkim do dyskusji ściśle i tylko teoretycznej — do, powiedzmy szczerze, żonglerstwa tych frazesów i słów. Nam nie o to chodzi! Niech różne prądy nurtują w łożysku życia społecznego, niech będą ciemno i jasno biali, zupełnie biali, czerwoni, różowi, amarantowi; narodowcy, pepesowcy, thugutowcy, piastowcy, ludowcy, cha-

deki, endeki, enzeterzy — wreszcie ludzki (N.L. Związek w Sejmie) i t. d.; niech następujące starcie się różnych zdań, poglądów! To przecież będzie symptomatem zdrowia wewnętrznego, żywotności naszego organizmu społecznego. Konieczną jest rzeczą jednak ustalić zasady, nakreślić granice, które) nikomu pod żadnym pozorem przekroczyć nie wolno! by pod groźbą najstraszniejszej i okrutnej kary, pogardy całego społeczeństwa! Ta granica, tym murem, którego żaden program społeczny nie śmie obalić, zasadą ową powinno być poczucie narodowości, które s pomyślnego rozwoju i doświadczenia się pod każdym względem swego narodu.

Bo, jak twierdzą najtęszsze głowy Zachodu, nie można pomyśleć końca wieka kulturalnego bez jego poczucia swej narodowości, bez przynależności do narodu!

To należy sobie dokładnie uświadomić!

To należy wyrzucić we wszystkie strony swych czynach!

To trzeba przypominać wiele razy, na każdym kroku, zagorzale fanatykowi — socjaliście, katdemu ciętrzewionemu endeckowi! Ojczyzna przedewszystkiem! Dobro narodu całego, wszystkich jego dzieci — przede wszystkim! To zasada, od której nikt i nikomu odstąpić nie należy! Nie pierw bawmy patriotyzm, a potem socjalizm, a socjologami! Najpierw polakami, a potem robotnikami, chłopami, urzędnikami, partynkami...!

(D. n.)

niczeń przewozu wewnętrznego, nasion oleistych i ich przetworów, mianowicie: nasion rzepaku, lnu, lnianki, maku i słonecznika; oleju rzepakowego, lnianego, słonecznikowego, kokosowego, pokostów, farb olejnych, lakierów, pasty do obuwia, past i zapraw do podłóg, oraz makuch.

— Ze Związku przem. Drzewnego. — Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Drzewnego prosi swoich członków na zebranie półroczne, które odbędzie się dnia 9 b. m. o godz. 2 po południu, punktualnie w lokalu przy ul. Pustej Nr. 11 a.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś „Na polskiej ziemi” sztuka w 4 aktach, Janiny Staszewskiej. Jutro „Żywy trup”.

W sprawie sztuki scenicznej p. t. „Na polskiej ziemi”.

Autorka, wystawionej świeżo na scenie teatru Polskiego sztuki p. t. „Na polskiej ziemi”, prosi nas o zaznaczenie, że o jakiegokolwiek tendencje rusofilskie w tej sztuce, mogą ją pomawiać (i pomawiają) tylko żydzi, na których opinii nie zależy jej zupełnie. Aby jednak ci właśnie zawsze i na każdym kroku nas polaków szkalujący „zyczliwi współobywatele” nie mogli w błąd wprowadzić opinii tej szczerze polskiej publiczności, która tak zyczliwie przyjęła jej sztukę, czuje się w obowiązku wyjaśnić, że sztukę tę napisała jeszcze w r. 1914, pod wrażeniem przeżytych wtedy wstrząsających wojennych momentów. Trzeba tę sztukę zatem traktować z punktu retrospektywnego, jako bezpretenjonalny obrazek początkowego okresu wojennego w Polsce i ówczesnych nastrojów.

Jest to więc niejako dokument chwili i kto tak na tę sztukę zapatrywać się będzie, żadną miarą nie dostrzeże w niej żadnej innej tendencji, prócz chyba antyniemieckiej, do której się autorka szczerze przyznaje.

Przedstawienia abonamentowe dla czytelników naszych.

Na siódme zrzędu przedstawienie abonamentowe dla Czytelników „Kurjera”, które odbędzie się w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej Nr 68, w środę, 12 marca r. b., wybraliśmy sztukę w 3 aktach Nicodemiego p. t.

Wet za Wet

z p. Biegańskim w roli tytułowej.

Interesująca treść, ciekawe powikłania życiowe, i dobra gra artystów, mogą służyć pewną rekompensatą spędzenia miłego wieczoru i otrzymania sumy dodatnich wrażeń artystycznych.

W czasie przerwy przygrywać będzie orkiestra pracowników fabryki Poznańskiej.

Ceny miejsc:

Łoże zamiast	24 mk — 12 mk.
Kupon do łoża zamiast	6 mk — 3 mk.
Polece rządu 1 i 2	10 mk. — 5 mk.
„ 3, 4 i 5	8 mk. — 4 mk.
„ 6, 7, 8 i 9	6 mk — 3 mk.
„ 10 11, 12 13, 5	mk — 2.50 f.
„ 14 15 16 17, 3	mk. — 1.50 f.
Krzesiwo od rządu 18—24	2.50 — 1.25 f.
Balkon 1 rząd	1 mk 25 f.
„ 2	1 mk. —
„ 3	0 — 55 f.
Amfiteatr 1 i 2 rząd	2 mk. —
„ 3 i 4	1 mk. 80 f.
„ od 5—8	1 mk. 20 f.
„ od 9—12	80 f.
Galeria	55 f.

Ceny te obliczone są włącznie z podatkiem od widowiska.

Bilety nabywać można w administracji Kurjera Łódzkiego, po cenach niższych, do środy do 4-ej godz. po poł., za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, lub kuponu zamieszczonego w ogłoszeniach Kurjera. Później w kasie teatru Polskiego po cenach zwykłych.

Strajk dozorców.

Od dwóch tygodni w mieście naszym strajkują dozorczy domowi. Ulice nie zamiecione — przy lada wilgoci — błoto po kostki, dziedzińce podobne do śmietnisk, bramy w nocy wcale nie zamykane — albo też zamykane „na mur” i biada zapóźnionemu lokatorowi, jeśli nie zdąży przed 11-a do domu.

Naczelnik policji wydaje rozporządzenia, aby czyścić miasto, grozi, ale, niestety, stróż „uwzieli się” i do roboty nie przystępują.

Pertraktacje zaś, prowadzone przez delegatów dozorców i właścicieli nieruchomości, rozbijają się wciąż. Kamienicznicy o przyjęciu żądań stróżowskich ani słyszeć nie chcą.

Tymczasem sytuacja staje się coraz ostrzejszą. Dozorcy domowi, rozgoryczeni, przybierają postawę zdecydowaną. Bezwzględnie żądają polepszenia swej doli. Coraz bardziej konieczną staje się interwencja władz miarodajnych, aby nakłonić do ustępstw obydwie strony i doprowadzić do zobopólnego porozumienia się.

Ogólne zebranie I-go Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Łodzi.

W sobotę, dnia 1 marca b. r., odbyło się doroczne Ogólne Zebranie I-go Koła P. M. S. przy udziale osób 65. Wobec 1400 członków nie jest to liczba imponująca, ze względu jednak na trzeci termin, w jakim zwołane zostało, zebranie uznano za prawomocne.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa I-go Koła, p. dyr. Klossa, na przewodniczącego zebrania wybrany został prof. Józef Adamowicz, na asessorów zaś pp.: Biernaciak, K. Kowalski, prof. H. Ostrowski i pani Wołanowska, na sekretarza zaś p. Zalewski.

W roku sprawozdawczym czynne były następujące 4 sekcje:

1) Nauczania dorosłych: Urządzone były kursy: a) dla analfabetów i półanalfabetów; wykładano naukę czytania i pisania w języku ojczystym, rachunki i pogadanki historyczne — trzy razy tygodniowo po dwie godziny i b) Kursy uzupełniające z programem: etyka, język ojczysty, arytmetyka (kurs całkowity), historia o czysta, geografia, przyroda, algiebra i geometria, wreszcie buchalterja — ogółem 18 godzin tygodniowo. Na 14 urządzonych kompletów zapisało się osób 622, z tych uczęszczało do końca roku 424 osoby. Koszt utrzymania kursów wyniósł mk 10,906 fen. 58.

2) Sekcja czytanek dla dzieci. W mieście i poza miastem wygłoszono 57 pogadanek, z obrazami niktymi na tematy historyczne, geograficzno-przyrodnicze i obyczajowe. Opłata za wejście wynosiła 5 fen., przy czem znaczną ilość wydano biletów bezpłatnych.

3) Sekcja pogadanek i odczytów popularnych dla dorosłych. Wygłoszono 17 odczytów przy 1643 słuchaczach w mieście, oraz 7 na prowincji. Opłata wynosiła 2 — 10 fen. — Do pogadanek tych łącznie z czytankami dla dzieci, dopłaciła Macierz mk. 483 fen. 42.

4) Sekcja jednorocznych kursów pedagogicznych. Wobec doświadczenia roku pierwszego, iż wymagany początkowo od kandydatów cenzus 4-eh klas szkoły średniej okazał się niewystarczającym, w roku sprawozdawczym cenzus ten podniesiono do klas 6-ciu. Z ogólnej liczby słuchaczy i słuchaczek w ciągu roku opuściło kursy osób 12. Świadectwa wykwalifikowanych nauczycieli początkowych otrzymało osób 20. Podstawowe wiadomości teoretyczne, jakie otrzymali słuchacze, poparte zostały odpowiednią praktyką nauczycielską, w wyznaczonych przez p. Inspektora Szkolnego szkole wzorowej. Nauka odbywała się codziennie po 3 godzinie (od 5 do 8 wieczorem), ogółem w ciągu roku 511 godzin wykładowych. Opłata za naukę wynosiła mk. 180 rocznie. Kursy prowadzone były pod kierownictwem prof. Pawła Macińskiego.

Strona finansowa kursów: wpływ mk. 7,272 fen. 35, a mianowicie: wpisy 3,390 mk., zasilek Macierzy

3,000 mk., honorarium kierownika p. Macińskiego, (którego się zrzekł na rzecz Macierzy) — 875 mk., drobne wypłaty 7 mk. 25 fen.

Wydatki wynosiły mk. 7,156 fen. 5. — Pozostałość mk. 116 fen. 30.

Zarząd Koła stanowili pp.: Stanisław Chelmiński — przewodniczący, W. Kloss i B. Knothe — zastępcy, R. Wybranowski i A. Goerne — sekretarze, F. Przedpeński i dyr. Pfajfer — skarbnicy, W. Ereciński — gospodarz, oraz członkowie: ks. prałat Tymieniecki, J. Adamowiczowa, Brzeziński, K. Fiedler, S. Gontarska, M. Przedpeńska, dr. Siwiński i dyr. Tulin. Wobec wyjazdu p. Chelmińskiego z Łodzi, obowiązki przewodniczącego od grudnia pełnił p. B. Knothe, od czerwca zaś p. W. Kloss.

Prócz tego wystąpili z zarządu w ciągu roku: p. Gontarska z powodu wyjazdu i p. Przedpeński z braku czasu.

Sprawozdanie rachunkowe I Koła P. M. S. wykazuje we wpływach mk. 15,829 fen. 73, w wydatkach marek 28,177 fen. 18. Przewyżka wydatków nad dochodami pokrytą została z majątku P. M. S.

Nad odczytanem sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp.: Piaskowski, Jasiński Edmund, Buła, Waltratus, Biernaciak, Stankiewicz i inni. Mówcy kładli nacisk na to, by przed wszelką inną działalnością, Koło zwracało największą uwagę na walkę z analfabetyzmem.

Po przyjęciu sprawozdania z działalności, oraz odczytanego następnego sprawozdania Komisji Rewizyjnej i budżetu na rok bieżący, przystąpiono do dokonania wyborów Komisji Rewizyjnej, oraz 6 członków zarządu i 4 zastępców.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali pp.: Łukowski, dyr. Świerczewski i p. Miszewski, na zastępców — p. Chwalbiński i Grajner.

Do zarządu weszli pp.: Brzeziński, W. Ereciński, K. Fiedler (40 głosów), Wł. Eckersdorf, M. Przedpeńska (38 głosów), R. Paschka (37 głosów), G. Smogorzewski (34 gł.), H. Klossowa (26 gł.), Charemza (19 gł.) i Wł. Niemirowski, ewentualnie pani Przełożona W. Macińska po 17 głosów.

W końcu na wniosek p. dyr. Klossa, zebrani postanowili wyrazić najgłębszą podziękę p. Stanisławowi Chelmińskiemu, który na stanowisku prezesa Koła od czasu jego zorganizowania położył dla Koła niespożyte zasługi, — wreszcie — pamięć przed paru dniami zgasłego, a duszą odłanego Macierzy — ś. p. Stanisława Jezierskiego uczczono przez powstanie.

Na tym posiedzenie zakończono.

Ostatnia poczta.

Wilson jedzie do Europy.

Agencja Havasa. Prezydent Wilson wyjechał wczoraj rano do Europy.

Rokowania Komisji rozejmowej.

Do Poznania przybyła komisja niemiecka, która wczoraj w Krzyżu rozpoczęła konferencję z misją międzysojuszniczą. Członkowie komisji niemieckiej, w liczbie 20, zamieszkali w hotelu Residenz i tak samo, jak swego czasu członkowie naczelnej rady ludowej podczas swojego pobytu w Berlinie, pozostają pod dozorem. Rokowania z Niemcami odbywać się będą codziennie. Przypuszczają, że zakończą się one do niedzieli, po czym misja sojuszników wróci do Warszawy, a stamtąd odjedzie do Paryża.

Straszne położenie Niemiec.

Walki ze Spartakusem.

W walkach między Spartakusowcami a wojskiem rządowym w Berlinie używano także tanków. Spartakusowcy zbudowali w kilku miejscach barykady.

— W Weimarze odbywają się narady rządu z delegatami robotników berlińskich. Strajk w Berlinie słabnie.

— W okolicy gmachu prezydium policji przy pałacu Aleksandra, od nocy toczy się zażarta walka. W Berlinie dziś rano nie wyszedł żaden dziennik.

— Niezawisli socjaliści uważają propozycję rządu za niewystarczającą. Bawiąca w Weimarze deputacja strajkujących wróciła do Berlina.

Niema widoków aby rząd poczynił nowe ustępstwa, gdyż utraciłby wszelki mir u stronnictw, które go popierają. Minister Noske zapewnia, że rząd ma dość wojska, aby opanować sytuację.

— Dywizja marynarzy, która przeszła na stronę Spartakusowców zdobyła gmach prezydium policji. Wojsko rządowe stara się gmach odbić.

Głód — nędza.

Coraz groźniejszym staje się dla Niemiec widmo głodu i nędzy. A koalicja ani myśli jeszcze o pomocy. — Coprawda odzywają się już w tym kierunku głosy. Tak naprz. pewien senator angielski przedstawił komisji gospodarczej parlamentu memoriał, w którym żąda pomocy dla Niemców.

Co do monarchji austro-węgierskiej — to — Rada 5 mocarstw zajmuje się sprawą zaopatrywania byłej monarchji austro-węgierskiej w żywność, głównie ze względu na to, że kraje od tej monarchji odpadłe przyłączyły się przeważnie do koalicji.

Zerwanie układów między Niemcami a Koalicją?

Do wiedeńskich kół dyplomatycznych donoszą, że rokowania w sprawie zawieszenia broni, toczące się w Spaa, zerwano. Delegaci niemieccy odjechali. Ententa zażądała bezwarunkowego wydania wszystkich okrętów handlowych niemieckich, komisja niemiecka natomiast domagała się, aby przed wydaniem okrętów handlowych podpisano umowę finansową w sprawie dostawy żywności.

Wiadomość ta nie ma potwierdzenia.

I tam się znalazł...

Pod zarzutem propagandy bolszewickiej aresztowano w Poznaniu w ostatnich dniach szereg osób, między innymi członków rosyjskiego Czerwonego Krzyża, i jakiegoś kandydata medycyny, u którego podczas rewizji znaleziono wiele bolszewickich pism ulotnych.

Bolszewicy w Kieleckiem.

Żandarmerji Kieleckieckiego okręgu udało się schwytać przybyłych niedawno z Rosji agitatorów bolszewickich: Tadeusza Weissą i Andrzeja Długoszą.

Pobite wojska bolszewickie.

Pobite wojska sowieckie na Litwie prosily rząd litewski o zawieszenie broni. Rząd nie przychylił się do tej prośby i zażądał, aby bolszewicy natychmiast teren przez nich zajęty opuścili.

Układu koalicji z Petlurą nie było.

Misja koalicyjna, bawiąca w Poznaniu, zaznacza, że pertraktacje między koalicją a Ukrainą są jej zupełnie obce.

Sjoniści otwartymi przyjaciółmi rusinów.

Wychodząca w Wiedniu sjonistyczna „Morgenzeitung” zamieszcza niedawno wiadomość o pogromie żydów przez ukraińców w Tarnopolu. Biuro prasowe ukraińskie nadesłało w tej sprawie zaprzeczenie, — przeto gazeta żydowska pisze, że prawdopodobnie pogromu dopuścili się... polacy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 6 marca.

Litwa i Białoruś: Grupa gen. Iwaszkiewicza. Podjazd ułaski w pociągu za cofającymi się ze Szczuczyna bolszewikami wziął do niewoli 15 jeńców. Na innych odcinkach spokój.

Grupa gen. Listowskiego: Sytuacja bez zmiany.

Wolyn: Grupa gen. Rydza Smigłego. Jeden z naszych oddziałów zniszczył most kolejowy na Sarycz pod Czartoryskiem. Koło Holub sytuacja niezmienną. Pod Iwaniczami silna działalność wywiadowcza.

Galicja wschodnia: Grupa generała Romera. Oddziały wywiadowcze

wzięły do niewoli w Żuzlu i Władysław pod Bełzem jednego oficera i 17 żołnierzy. Na innych odcinkach spokój.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Ostrzeliwanie Lwowa trwa dalej. Kilka pocisków padło na cytadelę i centrum miasta. Na przedpolu pod Lwowem tylko drobne utarczki. Atak na Trzcieniec odparto. Pod Chyrowem działalność artylerji. Napał nieprzyjaciela na Starzawę i Terlo z łatwością odparto.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego Haller pułkownik.

Ostatnie Telegramy.

Chaos berliński.

BERLIN, 7.3 (PAT) — Sytuacja w Berlinie zaostrzyła się bardzo. Dywizja marynarki, gwardja strzelców i część republikańskiej straży żołnierskiej przeszła na stronę rewolucjonistów. Na placu Aleksandra tłum zatrzymał samochód, w którym jechało 2 oficerów. Jednego z nich ciężko poturbował a drugiego poszarpał na kawałki. W kilku miejscach rozbestwiony tłum rzucił nawet kilku żołnierzy do Szprewy. Około południa nadjechał na plac Aleksandra samochód wojskowy, który zaczął strzelać do tłumy z karabinów maszynowych. Jest wielu zabitych i rannych.

Spartakus bliski już upadku...

BERLIN, 7.3 (PAT) — Obsadzone przez Spartakusowców rozmaite budynki i szkoły znajdują się w ręku wojsk rządowych. Pozostało jeszcze tylko kilka gniazd Spartakusowców, które będą niedługo oczyszczone. W walkach brali udział lotnicy. Koła rządowe przedstawiają całe rozruchy, jako mało znaczący epizod, skoncentrowany na placu Aleksandra i budynku prezydium policji.

BERLIN, 7.3 (PAT) — Od 7 wieczorem dnia 6-go Berlin jest bez światła.

Starcia.

BERLIN, 7.3 (PAT) — Na placu Hackescher Markt przyszło do starcia wojska z tłumem, który zaczął strzelać do przechodzących tamtędy żoł-

nierzy. Wojsko dało kilka salw, przy czem kilku zabito a kilkunastu rannono.

Dopiero teraz się dowiedzieli...

BERLIN, 7.III. Walki w Berlinie wykazały, że wojska niemieckie dopuszczają się rabunku. Straty, zgłoszone u władz przez samych tylko żołnierzy, wynoszą kilkanaście milionów.

Losy Kruppa.

BERLIN, 7.III. Firma Fryderyka Krupp w Essen, zaprosiła szereg dziennikarzy do zwiedzenia zakładów przemysłowych, ażeby w ten sposób przekonać się, czem były te zakłady niegdyś, a czem są teraz. Obecnie zaprzestano pracę we wszystkich warsztatach, tylko w jednym z najmniejszych naprawia się kilkanaście lekomotyw.

Ginąca Moskwa.

SZTOKHOLM, 7.III. (PAT) Sytuacja w Moskwie i Petersburgu pogarsza się z dnia na dzień. Egzekucje w więzieniach są na porządku dziennym i odbywają się częściami przy akompaniamencie muzyki. Skazanych ustawiają bolszewicy w pewnych odstępach od siebie i każą im kopać dla siebie groby. Liczba mieszkańców spada do 500.000.

Niemcy i Austria.

WIEDEŃ, 7.3 (PAT) — W rezultacie podróży sekretarza stanu spraw zagranicznych, Bauera, do Berlina i Weimaru, będzie utworzona specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Niemiec i Austrii niemieckiej, która ma rozpatrzyć wszystkie kwestie handlowe i inne, wynikające z projektu połączenia Niemiec z Austrią, jak również kwestję zapewnienia Wiedniowi stanowiska drugiej stolicy w państwie niemieckim. Obrady komisji mają się rozpocząć jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Po załatwieniu prac przygotowawczych ułożony będzie traktat państwowy, który będzie przeznaczony do aprobaty w konstytuancie niemieckiej i austriackiej.

Rumunja a Polska.

KRAKÓW, 7.3. PAT. „Czas” dowiaduje się ze Stanisławowa: Rumunja dźwierz nadal w swoim ręku po-

łudniowo-wschodnie kresy Galicji aż po Prut. Poza Sniatyn wojska rumuńskie się nie posunęły. Sniatyn jest główną siedzibą rumuńskich władz administracji okupacyjnej.

Rumuńskie władze wojskowe odnoszą się bardzo życzliwie do polaków, zarówno na okupowanym przez siebie terytorjum galicyjskim, jak i na Bukowinie. Jeżeli któremu z polaków uda się przedrzeć przez kordon ukraiński, władze rumuńskie udzielają mu wszelkiej pomocy i opieki.

Cześć... zawsze czechami.

KRAKÓW, 7.3 Z komisji rządzącej komunikują: Cześć nadal nie dotrzymują zawartej umowy z misją koalicyjną. Niema egzekutywy, ażeby zmusić czechów do wypełnienia warunków. Wskutek tego stosunek ludności polskiej do czechskiej coraz bardziej się zaostrza. Cześć ogłaszają, że niebawem nastąpi druga inwazja, której termin podają na 9 b. m., wypadki bandytyzmu ze strony czechskich żołnierzy zdarzają się codziennie.

Gdańsk musi być naszym!

KRAKÓW, 7.3. — Prezydent miasta, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydent akademii umiejętności, prezydent izby handlowej, oraz przewodniczący komitetu dla odzyskania Gdańska wysłali wspólną depeszę do ambasadora Cambona i Noulensa, w której, powołując się na coraz liczniejsze manifestacje całego kraju, domagają się ze względu na nie przedawnione prawa oddania Gdańska i porzeża polskiego stanowiącego pod każdym względem integralną część ziemi polskiej.

Stosunek zacieśnia się.

LONDYN, 7.3. — Depesza Harnsworth oznajmił, że sojusznicy podtrzymują obecnie armję ochotniczą gen. Denikina na południu Rosji. Stosunki serdeczne nawiązano pomiędzy aliantami a armją kozacką z nad Donu walczącą z bolszewikami. Harnsworth zaprzecza, jakoby rząd Wielkiej Brytanji wszedł w układy, mające na celu podtrzymywanie jakiegokolwiek partji na Ukrainie.

O połączenie...

BERLIN, 7.3 (PAT) „Norddeutscher Allgemeine Zeitung” donosi, że gen. Noudant, rokujący z Niemcami w sprawie na posiedzeniu komisji w dniu 6-go zażądał z polecenia marszałka od rządu niemieckiego przeprowadzenia pewnej liczby funkcjonarjuszów wojskowych koalicji dla zapewnienia należytego funkcjonowania służby telefonicznej i telegraficznej z Niemcami, Warszawą i Pragą. Centrala międzynarodowa ma się znajdować w linii. Berlin ma otrzymać stałe członkostwo w koalicji. Celem jest porozumienie między koalitantami a Warszawą, Pragą oraz Poznaniem.

Pokój.

LUGANO, 7.III. — „Secolo” donosi, że warunki tymczasowego pokoju staną ustalone między 14 a 26 marca a przedłożone Niemcom 1 kwietnia.

Likwidacja dawnej Turcji.

LUGANO, 7. III. — Komisja spraw greckich rozpoczęła likwidację Turcji obradami nad utworzeniem nowego państwa tureckiego w Azji i umiędzynarodowieniem Konyntynopola.

Gielda.

Zamknięcie giełdy warszawskiej dn. 6.3.1919. 6 proc. obligacje m. Warszawy 100 marek 100 wartość kuponu 1,08,3. 5 proc. obligacje banku ziemsk. 100 marek 100 wartość kuponu 1,99,1; żądano Poszukiw. 99. 4 i pół listy zastaw ziem. A i B 1000 wartość kuponu 1,84,3. Dopelniono trans. 100 — 177,00 — 50 — 176 — 189 — 180. Żądano Poszukiw. 176,50. 4 proc. listy zastaw ziem A i B 1000 wartość kuponu 1,64,3. 5 proc. listy zast. m. Warszawy 1000 i 1000 wartość kuponu 4,30,1. Dopelniono trans. 185,50 — 50 — 186,00 — 50 — 187 — 188. Żądano 194. Poszukiw. 184. 4 i pół listy zast. m. Warszawy 1000 wartość kuponu 3,87,1. Ruble carskie a 100 wart. 50 — 130,25 — Ruble carskie a 100 wartość kuponu — 129,75 — 50 — 00 — 128,50 — 25 — 00. Ruble dumskie a 1000 wartość kuponu 75 — 84,50 — 00 — 83,75. Ruble dumskie a 250 wartość kuponu 82,50. Korony wartość kuponu 50,75 — 50.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

Pożyteczna rozrywka dla dzieci
Grono miłośniczek naszych Milusińskich organizuje
komplet chóru dzieciennego.
Lekcje próby odbywać się będą 2 razy tygodniowo, w godzinach po poł. Zapisy dzieci od lat 8—15, codziennie od godz. 12—3 po poł. i od 4—7 wiecz. przy ul. Zachodniej 37, I piętro, front. Minimalna opłata, ustalona będzie według ilości dzieci w oddzielnych kompletach.
Pierwsza lekcja naznaczona na 16 marca r. b.

Kupon
za okazaniem którego nabyć można w administracji „Kurjera Łódzkiego” 1 bilet do Teatru Polskiego, po cenie znacznie niższej, na dzień 12 marca

Sklep Komisowy
LUDWIKA RAJCHERTA, Łódź, Zielona 14.
Przyjmuje wszelkie towary do sprzedaży.

Ważne dla wszystkich!
Polskie Biuro Reklamy Prasowej
Warszawa, Mazowiecka 7,
zamieszcza ogłoszenia we wszystkich pismach Ziemi Polskich i zagranicznych szybko i na dogodnych warunkach.
Dewiza: Reklama jest motorem Przemysłu i Handlu

Piotrkowska 132, I piętro, front
Pracownia Gorsetów
Anny Laferskiej
Piotrkowska 132, I piętro, front

Jeżeli chcesz, aby o firmie twojej wiedziało kilkanaście tysięcy osób i dochód twój powiększył się, daj natychmiast na to miejsce ogłoszenie do „Kurjera“.

Sprzedaż resztek
wełnianych, bawełnianych, jedwabnych i pluszowych. :::
Marja Majer
ul. Piotrkowska 90, lewa oficyna, I piętro.

Do sprzedania nieruchomości
z fabrycznym i mieszkalnym zabudowaniem, położona w pośród miasta, przy przystanku kolei elektrycz. O Adres proszę się dopytać w ekspedycji gazety niemieckiej.

OGŁOSZENIA DROBNE
A. S. Sprzedaje różne meble nowe i używane. Dzielnia № 11. — 25. Dereski 12.
A. S. Sprzedam tanio różne meble oraz maszyny do szycia. Karola 8 m 14. lewa oficyna, I piętro.
A. M. Meble sprzedaje szafy łódzka, kredensy, szafki, machonowa szafka, garnitur salony. Piotrkowska № 103.
B. M. Meble najtaniej kupić można w Stolarni. Orla 23.
Helmut Koepke zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
Jedyną w Łodzi zakład naprawy i wyprawiania używanej pralni, meble, obuwia, czyści, plerze chemicznie i farbule garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio. Poleca Sortowania Chrześcijańska Piotrkowska 174

Antoniowski Zygmunt zgubił paszport niemiecki, wydany przez Skład Mebli, Łódź, Nowaki.
L. Olek Kubiak zgubił legitymację chlebową, wydaną z urzędem nr 29.
L. Elzer Bergler zgubił paszport niemiecki oraz kartę węglową, wydaną w magistracie.
M. Mieczarz ratynowany zgubił paszport niemiecki, wydany w magistracie.
M. Mam urządzenie sklepowe do pakowania. Wiadomość na adres u pana Tatjana, ul. Zawalska 14 (Baltiv).
M. Mosiek Torner zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
M. Maria Izdebska i Maria Kozłowska zgubiły karty oż zapomnienie dane z fabryki I. K. Poznańskiej legitymację chlebową, wydaną z urzędem na 4 osoby.
M. Marjanna Wziak zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
S. Stanisław i Magdalena Szwed zgubili 2 paszporty niemieckie, wydane w Łodzi, oraz legitymację chlebową i czerwoną z Komisji hotwackich, wydaną z ul. Rybackiej.
S. Szyja Kwiat zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
S. Szlama Laitfeld zgubił legitymację chlebową, wydaną z urzędem dla Bezroboczych.
T. Tanto, dobrze i przedko malowane, miera uliczne. Fotograf, ul. Ska 126.
U. Urządzenie z mleczarńi sprężarki i lodowisko doleci do sprzedania. Wiadomość: Lutyz № 15.
W. Władysław Chrusztowski zgubił paszport czasowy, wydany w Łodzi.
Z. Zgubiono portfel zawierający 2 paszporty niemieckie i 100 na imię Wawrzyńca Kulpińskiego, familijny na imiona Wandy i młoda Kulpińskich i różne meble.